

LAURENCJA M. JĘDRZEJCZAK ZSNM
Archiwum ZSNM we Włocławku

REPRESJE WŁADZ KOMUNISTYCZNYCH WOBEC SIÓSTR „WSPÓLNEJ PRACY” NA TERENIE WIELKOPOLSKI WSCHODNIEJ W LATACH 1945-1970

WPROWADZENIE

Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi powstało we Włocławku w 1922 r. ze świeckiego Stowarzyszenia Kobiet Wspólnej Pracy we Włocławku, zatwierdzonego przez władze państwowe w 1911 r. Założycielką Stowarzyszenia była Franciszka Rakowska wraz ze Stefanią i Józefą Ginter oraz Anastazją Lebiedzińską. Za założyciela Zgromadzenia uważany jest prezes Stowarzyszenia (od 1913 r.), ks. Wojciech Owczarek, od 1918 r. biskup sufragan włocławski, obecnie sługa Boży. Napisał on Ustawę dla Zgromadzenia opartą na regule św. Augustyna i prawie kanonicznym, która została zatwierdzona w 1922 r. przez władze państwowe i biskupa Stanisława Zdzitowieckiego, ordynariusza włocławskiego. Zgromadzenie działa na prawach papieskich od 15 sierpnia 1983 r. i posiada znowelizowane Konstytucje, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską 8 grudnia 1984 r.

Siostry oprócz własnego uświęcenia mają służyć pomocą społeczeństwu. Zgodnie ze swoim charyzmatem podejmują różne zadania, uwzględniając potrzeby Kościoła oraz zmieniające się warunki społeczno-polityczne.

W 1939 r. Zgromadzenie posiadało 13 placówek zakonnych, w których siostry podejmowały prace opiekuńcze, wychowawcze, rękodzielnicze i charytatywne. Wojna niemal zupełnie ograniczyła tę działalność.

Dnia 8 maja 1945 r. zakończyła się druga wojna światowa podpisaniem kapitulacji Niemiec¹. Po wyzwoleniu do istniejących placówek w l. 1945-1948 dołączyło 13 nowych, a w l. 1951-1965 jeszcze – 12 domów.²

Po wojnie siostry z zapałem zabrały się do pracy na wszystkich placówkach zakładając przedszkola, ochronki, sierocińce, domy dziecka, świetlice, internaty, pensjonaty, organizując kolonie letnie dla dzieci i młodzieży, stołówki, kursy kroju i szycia, pracownie różnego rodzaju. Nauczały religii oraz zajmowały się ogrodnictwem i rolnictwem. Nie mogły kontynuować prac w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Żeńskiej i w Sodalicii Mariańskiej z powodu ich rozwiązania władze kościelne,

¹ Z. Wietrzak, *Kościół katolicki w Europie środkowo-wschodniej*, Kraków 1997, s. 163.

² W. Bursiewicz, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach 1945-1972*, Gdańsk-Lublin 1996, s. 49.

co było konsekwencją zapisów wprowadzonych przez komunistów, a odnoszących się do funkcjonowania stowarzyszeń.

W niniejszym artykule, zgodnie z tematem, zajmujemy się placówkami, leżącymi na terenie wschodniej Wielkopolski. Za bazę źródłową posłużą przede wszystkim materiały znajdujące się w Archiwum Zgromadzenia we Włocławku.

STOSUNEK WŁADZY RZĄDZĄCEJ DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Organy bezpieczeństwa powołane zostały do ochrony socjalistycznego państwa. Były one, obok PZPR i wojska jednymi z głównych filarów, na których opierał się narzucony Polsce przez Stalina system komunistyczny. Według Stalina „wroga ludu”, czyli Kościół katolicki należało bezwzględnie zniszczyć³.

Do wrogów ludu zaliczono całe duchowieństwo polskie, zakony i zgromadzenia. Ustawa z 19 kwietnia 1950 r. powołała Urząd do Spraw Wyznań podporządkowany Prezesowi Rady Ministrów. Urzędy do Spraw Wyznań ściśle współpracowały z organami bezpieczeństwa w zakresie ograniczenia działalności Kościoła.

W latach 1945-1952 sprawami Kościoła katolickiego zajmował się silnie rozbudowany w Departamencie V Wydział V i jego odpowiedniki w terenie⁴.

Dnia 12 września 1945 r. rząd ogłosił komunikat, że konkordat ze Stolicą Apostolską, zawarty w 1925 r. nie obowiązuje⁵. To sprawiło pogorszenie stosunków Państwo-Kościół. Nastąpiło więc eliminowanie religii z wielu dziedzin życia państwowego i społecznego⁶.

Ministerstwo Oświaty w 1945 r. wydało okólnik (nr II-1192/45N), w którym określono, że religia przestała być przedmiotem obowiązkowym⁷. Stosunki między państwem i Kościołem stawały się coraz bardziej napięte⁸. Władze, zaostrzając politykę wobec Kościoła, wydawały dekrety i rozporządzenia ograniczające prawa i wolność Kościoła, upaństwowiały szpitale należące do zgromadzeń zakonnych, zwalniały personel, usuwały domy zakonne istniejące przy szpitalach, likwidowały szkolnictwo katolickie, przedszkola, domy dziecka, pensjonaty, nakładały podatki⁹.

PRZEDSZKOLA

Na terenie wschodniej Wielkopolski Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy prowadziło przedszkola na placówkach: w Kaliszu, ul. Asnyka 1945-1952 (ok. 120 dzieci), Kłodawie 1945-1949 (50), Pyzdrach 1945-1949 (50), Uniejowie 1945-1961 również 50¹⁰. Od 1 września 1946 r. s. Imelda Dudzińska, wznowiła przedszkole w Sompolnie, w którego prowadzeniu od 1947 r. pomagała jej s. Regina Antoniewska¹¹.

³ H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 18.

⁴ Tamże, s. 22.

⁵ Tamże, s. 30.

⁶ Tamże, s. 29-30.

⁷ O. Halecki, *Historia Polski*, Lublin-Londyn 1992, s. 309.

⁸ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 32.

⁹ Tamże, s. 39.

¹⁰ W. Bursiewicz, *Zgromadzenie Sióstr...*, s. 67.

¹¹ L. Jędrzejczak ZSNM, *Siostry Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w Sompolnie*, [w:] *Parafia św. Marii Magdaleny w Sompolnie na tle historycznym*, red. W. Krzywański, K. Rulka, Włocławek 2011, s. 537.

Państwo, mając na celu wychowanie dzieci i młodzieży w duchu ateistycznym prowadziło akcję pozbawiania sióstr wpływu na młode pokolenie. I niestety na żądanie władz komunistycznych w 1948 r. siostry musiały zlikwidować w Sompolnie zarówno przedszkole, jak i świetlicę¹².

Siostry zajęły się inną pracą m.in. szyciem kołder i opieką nad dziećmi. Widząc zapotrzebowanie ludności na tego rodzaju usług rozpoczęły szycie kołder, a w 1962 r. podjęły opiekę nad dziećmi pracujących matek. Opiekowały się maluchami przez 35 lat, czyli do 1997 roku¹³.

W zasadzie do 1948 r. zakony rozwijały swoją działalność bez większych zakłóceń. W 1948 r. władze przystąpiły do likwidacji różnych „przyzakonnych” zakładów wychowawczych i produkcyjnych takich jak: tkalnie, szwalnie, włókiennicze i inne¹⁴.

W 1949 usuwano zakonników i zakonnice ze szkół oraz przedszkoli i tak musiały siostry w tymże 1949 r. zlikwidować przedszkole w Kłodawie i Pyzdrach¹⁵.

Dekretem z 23 stycznia 1950 r. zniesiono charytatywną instytucję kościelną „Caritas” z wieloma sierocińcami, domami opieki, tanimi kuchniami, wspieranymi przez Zachód. Duże zaangażowanie w sprawę Związku „Caritas” Diecezji Włocławskiej wykazywał biskup ordynariusz Karol Mieczysław Radoński¹⁶.

Po zniesieniu kościelnego „Caritas” pieczę nad „Caritasem” przejęło państwowe Zrzeszenie Katolików „Caritas”, udające prawowitego kontynuatora¹⁷. Już przedtem przystępując do likwidacji kościelnej „Caritas”, ograniczano dotacje na jej funkcjonowanie, np. w Kaliszu pozbawiono przedszkola przydziału mięsa i tłuszczu¹⁸.

W 1951 r. władze szkolne proponowały zmianę nazwy przedszkola w Kaliszu, przy ul. Asnyka na Przedszkole Katolików Świeckich nr 8 i zastrzegły, że jeżeli siostry się nie podporządkują władzy szkolnej to odbiorą przedszkole. Siostry nie zgodziły się na daną propozycję. Wówczas zaczęły się nachodzenia różnych osób i w różnych godzinach, nawet o szóstej rano. Takie nękanie trwało blisko rok¹⁹.

W Kaliszu przy ul. Asnyka próba przejęcia przedszkola miała miejsce 11 marca 1952 r. Do przedszkola z ramienia władz oświatowych przyszło siedem osób, m.in.: inspektor, wizytatorka i instruktorka. Od sióstr zażądali książek rachunkowych, kwitów, kartotek, jadłospisu. Przełożona s. Henryka Łyszczak zorientowała się w sytuacji, zabrała klucze od sal, a siostrze wychowawczynie poleciła nie opuszczać sal pod żadnym pozorem. Na terenie domu pozostało trzech mężczyzn, którzy mieli zająć sale po opuszczeniu przez dzieci. Tegoż dnia o godz. 17.30 wezwano siostrę przełożoną z siostrą kierowniczką Honoratą Solarską do natychmiastowego stawienia się do Urzędu Miejskiego w Kaliszu. Przełożona nie stawiała się, tłumacząc, że w domu są „goście”. Wkrótce ci trzej panowie opuścili przedszkole, grożąc, że sprawa jest już przesądzona, a dni policzone. Do obrony przedszkola włączyli się rodzice i przez całą noc strzegli domu²⁰.

¹² T. Słodkiewicz, *Zasłużeni i Honorowi Obywatele Miasta i Gminy Sompolno, Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi* „Wiadomości Sompolna”, s. 6, grudzień 2007..

¹³ L. Jędrzejczak, *Siostry...*, s. 540.

¹⁴ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 127.

¹⁵ L. Jędrzejczak ZSNM, *Represje w PRL wobec Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 144, z. 1, s. 63.

¹⁶ K. Grzesiak, *Państwo a Kościół, katolicki w diecezji włocławskiej w aspekcie stosunków własnościowych w PRL sprawa w związku „Caritas”*, „Ateneum Kapłańskie”, 2005, t. 144, z. 1, s. 45.

¹⁷ Tamże, s. 48; Z. Wietrzak SJ, *Kościół katolicki...*, s. 165.

¹⁸ K. Grzesiak, *Państwo a Kościół...*, s. 47

¹⁹ Archiwum Sióstr „Wspólnej Pracy”, sygn. J-9 Kronika – Kalisz, ul. Asnyka, s. 3, (dalej: ASWP).

²⁰ Tamże, s. 35-37; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 70.

Innym razem ok. 200 osób, utworzyło kordon, niechcąc wpuścić nowej kierowniczki przedszkola wraz z osobami jej towarzyszącymi z wydziału oświaty²¹. Rodzicom zaproponowano zapisać się na liście protestacyjnej. Później byli oni wzywani na przesłuchania, szantażowani utratą pracy, stanowiska itp.²²

Ostatecznie przedszkole było prowadzone tylko do końca czerwca 1952 r. W lipcu zaraz zjawiła się Komisja mieszkaniowa do pomiarów domu z propozycją, by przyjąć Siostry Służebniczki, ponieważ ich lokal nadawał się na przedszkole, lecz nie było na to zgody obydwu zgromadzeń²³.

Przedszkole w Uniejowie w 1952 r. przeszło pod zarząd państwowy „Caritas”. Siostry prowadziły je do sierpnia 1961 r. dla 50 dzieci²⁴. Na dalsze prowadzenie nie pozwolono, przeniesiono je do innego budynku, zabrano tylko wyposażenie sal i zatrudniono osoby świeckie²⁵.

Ministerstwo Oświaty w uzasadnieniu swojej decyzji podało, że Zgromadzenie nie dysponuje odpowiednimi lokalami oraz, że przedszkola prywatne są sprzeczne z interesami społecznymi²⁶.

KURSY KRAWIECKIE

Zgromadzenie chcąc przyjść z pomocą społeczeństwu, zaczęło organizować kursy krawieckie, lecz nie podobało się to władzom Polski Ludowej. W 1945 r. w Kaliszu przy ul. Asnyka 40, siostry rozpoczęły prowadzenie trzymiesięcznych i rocznych kursów zawodowych – kroju, szycia i robót ręcznych. Zajęcia odbywały się codziennie i trwały od 3 do 4 godzin. W kursach uczestniczyło od 20 do 40 dziewcząt. W Kaliszu kierowniczką s. Paulina Leszczyńska przygotowała dwie grupy dziewcząt. W pierwszej uczestniczyły 23, w drugiej 24 osoby. Jej następczyni s. Prakseda Szczepaniak przygotowała 27 dziewcząt²⁷.

Już w końcu grudnia 1946 r. siostrom Wspólnej Pracy w Kaliszu doręczono pismo, w którym władze zakazały dalszej działalności, w wyniku czego musiano zaprzestać prowadzenia kursów krawieckich²⁸.

W maju 1957 r. Zgromadzenie skierowało prośbę do Ministerstwa Oświaty Wydziału Szkolenia Zawodowego w Warszawie o udzielenie pozwolenia na założenie szkoły zawodowej i prowadzenie w niej kursów pod nazwą: „Roczny Kurs Szycia Bielizny i Odzieży Wierzchniej” w Sompolnie przy ul. Warszawskiej 5²⁹. Ministerstwo Oświaty wyraziło swoją zgodę z zastrzeżeniem, że przygotowanie kandydatek może służyć tylko szyciu odzieży dla potrzeb domowych, a nie będzie przygotowywać ich do powiększenia kadr dla gospodarki narodowej. Prowadziła je s. Koleta Jakubowska przez 4 lata dla 25 kobiet³⁰.

²¹ ASWP-J-9 Kronika – Kalisz, ul. Asnyka, s. 39; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 71.

²² W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 71.

²³ ASWP-J-9 Kronika – Asnyka (brudn.), s. 5.

²⁴ W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 71.

²⁵ ASWP-J-20 Kronika domu Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niep. Maryi w Uniejowie, k. 7.

²⁶ ASWP-I-1 Korespondencja z władzami świeckimi 1955-1967. Pismo z 15 sierpnia 1965 r.

²⁷ W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 78.

²⁸ ASWP-J-9 Kronika – Kalisz, ul. Asnyka, s. 25; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 79.

²⁹ ASWP-F-28 Akta domu w Sompolnie, Szkoły Zawodowe, s. 3; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 79.

³⁰ ASWP-F-28 Akta domu w Sompolnie, Szkoły Zawodowe, s. 3; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 79; L. Jędrzejczak, *Działalność Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w diecezji włocławskiej*, [w:] *W Panu złożyłem nadzieję*. Księga pamiątkowa ku czci Biskupa Czesława Lewandowskiego w. 80 rocznicę urodzin, Włocławek 2002, s. 228.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, pismem z 18 sierpnia 1961 r. odmówiło zezwolenia na dalsze prowadzenie kursu krawieckiego pod pretekstem, iż takie kursy prowadzi Gminna Spółdzielnia w Mąkolnie i nie zachodzi potrzeba gospodarcza prowadzenia takiej ilości kursów w terenie³¹.

Szkoła nie miała większych perspektyw, gdyż ukończenie kursu nie dawało możliwości podjęcia pracy w państwowym zakładzie. Jedyną szansą było otwarcie prywatnego zakładu krawieckiego, co w tamtym czasie było już bardzo trudne³².



1. Uczestniczki kursu kroju i szycia w Sompolnie z s. Koletą Jakubowską, 1960 r.
Źródło: Archiwum Zgromadzenia Sióstr „Wspólnej Pracy” we Włocławku

ŚWIETLICE

Zaraz po wojnie siostry włączyły się ofiarnie w prace świetlic, m.in. w Kaliszu i Sompolnie. O ich pracy niewiele wiemy. Świetlice prowadzone były dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Korzystało z nich kilkadziesiąt dzieci. Siostry pomagały dzieciom w nauce. Biednym rozdawały posiłki i odzież. Organizowały wycieczki, zabawy, a w czasie wakacji półkolonie. Kładziono nacisk na katolickie wychowanie młodzieży, lecz na żądanie władz komunistycznych musiały w 1948 r. zlikwidować, przedszkole jak i świetlicę w Sompolnie³³.

W latach 1948-1951 władze państwowe zlikwidowały wszystkie dotychczasowe świetlice prowadzone przez Zgromadzenie.

Największa walka z Kościołem była w l. 1948-1954. Odebrano Kościołowi szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe, ziemskie majątki kościelne, „Caritas” z setkami instytucji opiekuńczych, niektóre budynki kościelne i klasztorne, rugowano religię ze szkół, znacznie ograniczono prowadzenie szkolnictwa duchowego³⁴.

³¹ Sekretariat ZSNM, Teczka „Sompolno” z l. 1958-2007, pismo z 18 VIII 1961 r.

³² W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 80.

³³ Tamże, s. 81; L. Jędrzejczak ZSNM, *Siostry...*, s.5 37; Sprawozdanie z działalności m. Marii Tucholskiej..., s. 2;

³⁴ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 437.

PENSJONATY

Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy już przed wojną prowadziło pensjonaty we Włocławku i Kaliszu, przy ul. Grodzkiej 9, gdzie mogli się zatrzymywać goście nawet na kilka dni. Dnia 10 maja 1951 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu doręczyło siostrą zarządzenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z 19 kwietnia 1951 r. (nr 0/1/422/51) o przejęciu pensjonatu pod przymusowy zarząd państwowy³⁵.

Już 10 maja 1951 r. cały dom został otoczony przez milicję. Do klasztoru sióstr, na żądanie milicji, została wpuszczona komisja, która sprawdziła księgi kasowe, ewidencyjne itp. Mimo, że nie znaleziono powodów, zabrano pensjonat i zamurowano przejścia. Nieco później sporządzono protokół, lecz siostry protestując nie podpisały go. Zabrano więc cały sąsiedni, przyległy, wynajmowany przez siostry dom z całkowitym wyposażeniem³⁶. Zatrudniono osoby świeckie. Dopiero po protestach i interwencjach przyjęto do pracy 6 sióstr.

Od chwili przejęcia pensjonatu siostry przestały prowadzić stołówkę, nie wydawały śniadań, obiadów i kolacji, z których korzystało ok. 40 osób, nie urządzano również przyjęć z okazji prymicji, ślubów lub zjazdów dekanalnych³⁷.

Dnia 30 maja 1951 r. przełożona generalna Stanisława Ambroziak odwołała się do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Warszawie oraz do Rady Państwa za pośrednictwem Urzędu Wyznań Religijnych, prosząc o cofnięcie decyzji³⁸.

PRACOWNIE TRYKOTARSKIE

W 1945 r. Zgromadzenie otworzyło m.in. pracownie trykotarskie. Już w 1953 r. władze zaczęły utrudniać ich prowadzenie, lecz siostry w Babiaku nadal ją prowadziły „po cichu” dla wewnętrznych potrzeb i miejscowej ludności. Podobnie było z szyciem kołder w Sompólnie. Te pracownie nie były zarejestrowane, gdyż siostrą nie pozwalano na prowadzenie działalności gospodarczej³⁹.

PRACOWNIE HAFCIARSKIE

Po wojnie wznowiono prowadzenie pracowni hafciarskich, które zaopatrywały kościoły w potrzebną bieliznę kościelną i kielichową oraz chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, stuły, alby, obrusy, komże, birety i inne potrzebne rzeczy. Takie pracownie prowadzono we Włocławku i w Kaliszu przy ul. Asnyka.

Z początkiem lat pięćdziesiątych pracownie prowadzone przez Zgromadzenie uległy likwidacji przez władze państwowe. Siostry jednak nie podporządkowały się zarządzeniom, widząc potrzeby w kościołach (wiele poniszczonych rzeczy podczas drugiej wojny światowej) prowadziły nadal swoją działalność, bez rejestracji, nie afiszując się na zewnątrz. Siostry pracowały w bardzo skromnych warunkach z jedną maszyną do szycia, bez magazynu na potrzeby pracowni, obawiając się rewizji i kontroli⁴⁰.

³⁵ ASWP, Protokół Komisji w Kaliszu z dn. 10 V 1951 r.; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 87; L. Jędrzejczak, *Represje...*, s. 70.

³⁶ ASWP-J-12 Kronika domu zakonnego Sióstr od Niepokalanej Maryi, Kalisz, ul. Grodzka 9, s. 47-48; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 87.

³⁷ W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 87.

³⁸ ASWP-I-1 Korespondencja z władzami..., Pismo z 30 maja 1951 r.

³⁹ Tamże, Pismo z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego (GM. 12713 Pr.92/53), k. 143.

⁴⁰ W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 90.

NAUCZANIE RELIGII

W latach 1945-1958 pracę katechetyczną w szkołach podjęło 12 sióstr. Po zabraniu przedszkoli większość sióstr przedszkolanki zajęła się nauczaniem religii. Siostry uczyły z przerwami w szkołach podstawowych od 1945 do 1952 r. Potem musiały katechizować w kościele, w salkach lub domach prywatnych.

Wypieranie religii ze szkół zapoczątkowane już w 1945 r., dawało pretekst do tworzenia szkół bezwyznaniowych oraz zniesienia obowiązku nauczania religii⁴¹. W 1948 r. pod różnymi pretekstami zaczęło się usuwanie ze szkół księży katechetów i prefektów, zwłaszcza zakonnic i zakonników⁴².

Na mocy nowej konstytucji z 22 lipca 1952 r. art. 70 o wolności sumienia i wyznania oraz rozdziale Kościoła od państwa nagminnie usuwano religię ze szkół. Dnia 5 września 1953 r. Ministerstwo Oświaty (nr Os.2-M-46324/1/53) skierowało pismo do s. Marii Malendowicz katechetki, zatrudnionej w Szkole Podstawowej nr 7 we Włocławku powiadamiając, że na podstawie (Dz.U.R.P. nr 104/1932 r., poz. 873) z dniem 30 września 1953 r. przenosi ją w stan nieczynny z powodu okoliczności niepozwalających na dalsze zatrudnienie obywatelki na dotychczas zajmowanym stanowisku⁴³. I tak żadna siostra ze Zgromadzenia Wspólnej Pracy nie mogła podjąć pracy w państwowej szkole.

W Sompólnie władze komunistyczne w 1956 r. całkowicie zabroniły nauczania religii w szkołach, ale w grudniu tr. przywróciły katechezę⁴⁴. Siostry podjęły pracę katechetyczną, lecz już w roku szkolnym 1958/59 znowu nie pozwolono im prowadzić lekcji religii w szkole. W 1958 r. s. Zenona Korytkowska ze Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi nie uzyskała pozwolenia od władz państwowych na nauczanie religii w Sompólnie⁴⁵. Do s. Marii Malendowicz w Przedczu Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoskiego w Toruniu dnia 19 września 1958 r. skierowało pismo, iż jej odwołanie zostało załatwione odmownie, ponieważ w myśl okólnika nr 28 Ministerstwa Oświaty z dnia 6. sierpnia 1958 r. (nr K.1-1494/58) w sprawie zmian stosunków służbowych nauczycieli religii, od 1 września 1958 r. nie mogą udzielać lekcji religii w szkołach państwowych osoby należące do zgromadzeń zakonnych⁴⁶.

W początkowych latach siostry rozpoczęły pracę w salkach katechetycznych. Pracowały często w bardzo trudnych warunkach, nieraz w piwnicach. W Babiaku, jak zapisała w Kronice s. Gracjana Tysarczyk, katechezę w 1961 r. rozpoczęła w bardzo opłakanych warunkach. Salka potrzebowała gruntownego remontu, brakowało opału, tak, że początkowo dzieci przynosiły węgiel w torebkach, później gospodarze kupujący na składzie węgiel odsypywali go po wiaderku na ogrzewanie salki⁴⁷. Niektóre siostry miały ponad 30 godzin lekcyjnych. Nie wszystkie były należycie wynagradzane, w zależności od proboszcza.

⁴¹ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 96, 108.

⁴² Tamże, s. 109.

⁴³ ASWP, Akta personalne s. Marii Malendowicz.

⁴⁴ M. Włosiński, *Katecheza jako przekaz wiary* [w:] *Parafia św. Magdaleny w Sompólnie na tle historycznym*, red. W. Krzywański, K. Rulka, Włocławek 2011, s. 286.

⁴⁵ Tamże, s. 286-287.

⁴⁶ Akta personalne s. Marii Malendowicz – Pismo z 19 września 1958 r.

⁴⁷ ASWP-J-1, Kronika Domu Zgromadzenia Sióstr od Niepokalanej Maryi w Babiaku z l. 1954-2009, k. 16-19.



2. Uniejów, s. Gracjana Tysarczyk powozi końmi.
Źródło: Archiwum Zgromadzenia Sióstr „Wspólnej Pracy” we Włocławku

UTRUDNIENIA W PROWADZENIU DZIEŁ

Władze państwowe utrudniały lub wprost zabraniały prowadzenia dzieł opiekuńczo-wychowawczych, np. w lipcu 1962 r. w Babiaku za rzekome niezameldowanie dwóch dziewczynek zmuszono kierownika miejscowej szkoły do złożenia oskarżenia na s. Gracjanę Tysarczyk – przełożoną, a zarazem katechetkę. Sprawę do Kolegium Karnego złożyła Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej w Kole. Jeszcze przed sprawą, po zagłębieniu do akt, znaleziono notatkę, pisaną ołówkiem, iż należy wymierzyć 4.000 zł kary lub 90 dni aresztu, co też Kolegium Orzekające w Kole ogłosiło. Jedna dziewczynka była zameldowana, o drugiej osoba odpowiedzialna za zameldowanie mówiła, że dokonała zameldowania, lecz widocznie to przeoczyła⁴⁸.

Siostra Gracjana zrobiła odwołanie od wyroku do Kolegium Orzekającego w Poznaniu, gdzie umorzono areszt i 2.000 zł. Mimo tego sprawa ciągnęła się dalej w Nadzorze Wojew. Rady Narodowej w Poznaniu, następnie w Ministerstwie Sprawiedliwości⁴⁹.

Za nieuiszczenie kary komornik 18 grudnia 1962 r. zajął pralkę i kredens. Siostra Gracjana zrobiła odwołanie do Wydziału Finansowego z powiadomieniem Wydziału Spraw Wewnętrznych w Kole. Dopiero w czerwcu 1964 r. umorzono karę na skutek amnestii państwowej z racji 20 rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁵⁰.

W 1966 r. wezwano proboszcza ks. Mariana Janowskiego do Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Kole m. in. w sprawie sióstr, które jego zdaniem prowadziły zbyt rozległe i bez zezwolenia prace społeczno-apostolskie (opiekowały się małymi dziećmi matek pracujących, dziećmi szkolnymi, które przyjeżdżały w wakacje, chorymi i biednymi, rozprawdzały dewocjonalia, organizowały pielgrzymki

⁴⁸ Tamże, k. 21.

⁴⁹ Tamże, k. 22.

⁵⁰ Tamże, k. 32.

do sanktuariów, przez pewien czas wykonywały prace dziewiarskie). Władze sugerowały księdzu, żeby zabronił wykonywania takiej działalności na terenie jego parafii⁵¹.

We wrześniu 1966 r. poszczególni rodzice byli wzywani na śledztwo, rodzina s. Gracjan i ona sama. Sugerowano jej współpracę z UB. Śledztwo prowadził Wydział Spraw Wewnętrznych przez Komendę Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Kole⁵².

Dnia 12 lutego 1965 r. Sąd Powiatowy w Kole w Wydziale Karnym wydał wyrok na siostrę Matyldę – Janinę Surma zamieszkałą w Babiaku, pow. Koło

oskarżoną o to, że: w dniu 7 października 1964 r. w Brdowie, powiatu kolskiego prowadziła działalność handlową, sprzedając na straganie książeczki do nabożeństwa i medaliki z łańcuszkami bez wymaganego zezwolenia właściwych władz

tj. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Handlu. Sąd skazał ją na karę 200 zł grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 8 dni aresztu, nadto poniesienie kosztów postępowania karnego i uiszczenia opłaty sądowej w kwocie 20 zł. Jan Włodarczyk i Cyprian Grochowski z Koła dokonywali wówczas na odpuszcie kontroli straganów. Nadto ważnym świadkiem był Arkadiusz Gołdyn zam. w Dąbrowie, p-ta Wrząca Wielka, pow. Koło. Zeznał, że kupował u oskarżonej książeczkę, medalik i łańcuszek, a obok było pełno ludzi wokół stolika⁵³.

Zbliżał się rok tysiąclecia chrztu Polski. Z tej okazji siostry postanowiły umieścić figurkę Matki Bożej w swoim ogrodzie. Naprzód postawiono cokół i ktoś o tym doniósł władzom państwowym. Zainteresował się Wydział Spraw Wewnętrznych Komendy Powiatowej MO w Kole⁵⁴.

Dnia 13 czerwca 1965 r. w Sądzie Powiatowym odbyła się sprawa za postawienie cokołu pod figurkę. Sąd Powiatowy uniewinnił s. Gracjanę. Lecz we wrześniu tr. Prokurator Wojewódzki wniósł rewizję sprawy do Sądu Wojew. w Poznaniu, który w październiku umorzył sprawę, gdyż wszystkie wymogi budowlane były zachowane⁵⁵.

Zwalniano siostry z ubezpieczalni, np. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu odmówił ubezpieczenia społecznego s. Archangeli Zasadzie, zamieszkałej w Sompolnie, prowadzącej tam szwalnię. W piśmie z 7 lutego 1968 r. (Znak: Fr -411-16/68) napisano:

że jako zakonnica nie może być objęta ubezpieczeniem społecznym rzemieślników

Składki opłacane od lipca 1965 do grudnia 1967 przez s. Zasadę figurują jako nadpłata w kwocie 3.960 zł.

Wobec wyłączenia Obywatelki z obowiązku ubezpieczenia należy zaniechać dokonywania dalszych wpłat.

Wkrótce siostra pracownię zlikwidowała, udając się do Kalisza.⁵⁶

⁵¹ Tamże, k. 52.

⁵² Tamże.

⁵³ ASWP – Teczka akt personalnych Surmy Janiny – s. Matyldy

⁵⁴ ASWP-J-1 Kronika Domu Zgromadzenia Sióstr od Niepokalanej Maryi w Babiaku z l. 1954-2009, k. 36.

⁵⁵ Tamże, k. 38-40.

⁵⁶ ASWP – Akta personalne Zasada Marianna – s. Archangela.

PROWADZENIE KUCHNI DLA BIEDNYCH

Zaraz po wojnie siostry prowadziły kuchnie dla biednych, m.in. w Kłodawie i nieco później w Kaliszu. W Kłodawie siostry wydawały dziennie 60 posiłków, a w Kaliszu ok. 40. Z początkiem lat pięćdziesiątych z powodu represji ze strony władz państwowych prowadzone przez siostry kuchnie przestały istnieć⁵⁷.

ZAJMOWANIE WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ

W 1934 r. Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi nabyło od Kurii Diecezjalnej we Włocławku 23 morgi ziemi (z zabudowaniami) w Uniejowie, która wcześniej należała do rodziny bpa Wojciecha Owczarka – Agnieszki i Antoniego Borzęckich. W marcu 1935 r. przybyły tu pierwsze siostry.

Siostry zajmowały się tutaj przeważnie ogrodnictwem i gospodarstwem rolnym, lecz na podstawie Ustawy z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo bez odszkodowania wszelkich kościelnych majątków ziemskich⁵⁸, już 26 kwietnia tr. dokonano przejęcia przez państwo całej nieruchomości ziemskiej w Uniejowie należącej do Zgromadzenia Wspólnej Pracy: 12 ha ziemi z inwentarzem żywym, martwym i kasą⁵⁹. Dzięki staraniom zostawiono siostronom 5 ha ziemi, konia i dwie krowy, natomiast 5 stycznia 1952 r. zabrano na Skarb Państwa 7 ha ziemi i ponad 1 ha łąki⁶⁰. A konia i 2 krowy pozostawiono do czasu rozdysponowania przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Uniejowie⁶¹.

WYSOKIE PODATKI

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało specjalne „wytyczne”, w których m.in. chodziło o wysokość podatków, mających doprowadzić do ruiny gospodarczej i finansowej duchowieństwo⁶².

Nie tylko nakładano najwyższe podatki, ale też często domiary podatkowe. Nierealna wysokość nakładanych podatków i częste domiary uniemożliwiające ich spłatę spowodowały zadłużenie zakonów wobec Państwa⁶³.

Na początku lat pięćdziesiątych już zaczęto nękać siostry wysokimi podatkami gruntowymi, choć na podstawie dekretu z dnia 30 czerwca 1951 r. (Dz.U. Nr 38) Zgromadzenie jako osoba prawna podlegała uldze podatkowej, bo dochód z gospodarstw zgodnie ze statutem był przeznaczony na cele oświatowe, naukowe i dobroczynne⁶⁴.

⁵⁷ W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 91-92.

⁵⁸ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 44.

⁵⁹ ASWP-F-30 (teczka) z l. 1923-1974. Protokół w sprawie przejęcia na rzecz Państwa nieruchomości ziemskiej w Uniejowie z dn. 26 IV 1950 r.

⁶⁰ Tamże, Protokół spisany w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Uniejowie w dniu 5 stycznia 1952 r.

⁶¹ Tamże, Zaświadczenie z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dn. 21 marca 1960 r.; L. Jędrzejczak, *Represje...*, s. 68.

⁶² H. Dominiczak, *Organy...*, s. 333.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ ASWP-J-1 Korespondencja z władzami. Pismo z 26.02.1954 r. L.dz. 9/54; W. Bursiewicz, *Zgromadzenie...*, s. 91. Wchodzono na hipotekę, wpisywano do ksiąg wieczystych nr 892 w wysokości 476.937 zł 50 gr w dziale „hipoteka przymusowa” za niespłacone podatki dochodowe. Toczyły się procesy sądowe. Siostry broniły się, gdyż Państwo chciało zabrać większą część domu we Włocławku. (Kronika Domu Głównego we Włocławku – notatka z 18 III 1967 r.).

ROZPRACOWYWANIE ZAKONÓW

Władze państwowe ciekawe były, co dzieje się w domach zakonnych. Werbowały ludzi do współpracy z organami bezpieczeństwa za pieniądze, albo za pomocą przymusu fizycznego lub psychicznego⁶⁵.

Do Urzędu Spraw Wyznań w Warszawie Zgromadzenie musiało wysyłać wykazy domów, podać liczbę sióstr, ich miejsca pracy, wykaz prowadzonych zakładów, stan majątkowy. Żądano prowadzenia księgi inwentarzowej. Za niespisanie inwentarza w 1951 r. nałożono karę pieniężną, za którą s. Kamila Sitkiewicz przebywała 10 dni w więzieniu⁶⁶.

Usiłowano pozyskać niektóre siostry do współpracy z UB, np. s. Edwinę Kijek, s. Edwardę Majchrzak⁶⁷, s. Gracjanę Tysarczyk.

Już w 1954 r. ukazały się dekrety godzące w Kościół, m.in. dekret o paszportach zagranicznych zastrzegających warunki ich otrzymania⁶⁸.

Ze względu na trudności w rozpracowaniu zakonów polecono założyćteczki operacyjne na zakon. Jan Ptasieński – zastępca Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego proponował, aby na agentów werbować żebraków, którym łatwiej jest dotrzeć do klasztorów⁶⁹.

Tajne aresztowania, wzywania do UB księży, zakonników i zakonnic były na porządku dziennym. Groźbami lub torturami zmuszano do podpisania oświadczeń, że popierają stanowisko władz w sprawach Kościoła⁷⁰.

Często stosowano wymyślne maltretowania niewinnych ludzi, by złamać aresztowanego, co nieraz się udawało, jak pisze siostra Waleria Niklewska w wywiadzie 20 października 1988 r. stwierdzając, że jej wyczerpanie doszło do takiego stopnia, iż zgodziła się podpisać wszystko, co jej kazano⁷¹.

Były kontrolowane listy, zatrzymywane zagraniczne paczki, np. Urząd Pocztowy w Gdyni 5 – Port, Oddział Odpraw Celnych powiadomił siostry w Sompolnie, ul. Warszawska 5 pismem z 4 XI 1960 r. o zatrzymaniu paczki z USA⁷².

Walka z zakonami przejawiała się chociażby przez nadanie niektórym aktom Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi kryptonimu „Pasożyty”. Znajdują się one w Instytucie Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (Sygn. IPN By 069/1251, s. 30). Z powyższych akt dowiadujemy się jak zabiegano o agentów, by donosili, co się dzieje w zakonie, jak tropiono, czym zajmują się siostry, by zdławić ich działalność i nałożyć za nią wysokie kary, a przecież podejmowane przez Zgromadzenie dzieła służyły wyłącznie dobru miejscowego społeczeństwa⁷³.

*

Najbardziej dotkliwie represje od władz państwowych odczuł jednak dom generalny Zgromadzenia we Włocławku: aresztowania i więzienia sióstr, uniemożliwienie pracy

⁶⁵ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 19.

⁶⁶ L. Jędrzejczak, *Represje...*, s. 66.

⁶⁷ Tamże, s. 60-62.

⁶⁸ H. Dominiczak, *Organy...*, s. 62.

⁶⁹ Tamże, s. 73.

⁷⁰ Tamże, s. 88.

⁷¹ Tamże, s. 96.

⁷² ASWP-I-1 Pismo z Urzędu Poczтового z 4 listopada 1960 r.

⁷³ L. Jędrzejczak, *Represje...*, s. 71.

edukacyjnej i wychowawczej, kursów krawieckich, zamknięcie świetlicy, domu dziecka, przedszkola, internatu, przejście pod zarząd państwowy pensjonatu. Ponadto wyrzucano z ubezpieczalni siostry pracujące w instytucjach kościelnych, usuwano pracujące w szpitalu, nakładano bardzo wysokie podatki i domiary, nawet zażądano podatku od wzbogacenia wojennego. Siostry zakonne nie mogły korzystać z nauki w szkołach państwowych, namawiano siostry na współpracę z UB. Zarządzeniem z 1958 r. w trybie natychmiastowym wstrzymano budowę domu, na którą dano wcześniej pozwolenie, a część materiałów budowlanych zabrano za zaległe wygórowane podatki. Nęcano wchodzeniem na majątek zakonny. Wchodzono na hipotekę, np. Siostram Wspólnej Pracy wpisano do księgi wieczystej nr 892 kwotę w wysokości 476.937 zł 50 gr w dziale „hipoteka przymusowa” za niespłacone podatki dochodowe toczyły się procesy sądowe. Siostry broniły się, gdyż Państwo chciało zabrać większą część domu generalnego we Włocławku⁷⁴.

Wyznaczano podatek dochodowy bez podania uzasadnienia dokonanego wymiaru. Przez zaskoczenie żądano dopłat za ubiegłe lata⁷⁵.

Trudno do poszczególnych domów przyporządkować rodzaj represji i utrudnień ze strony władz, ponieważ zależały one od specyfiki dzieł prowadzonych na danej placówce. Wszystkie represje, niepokoje i zastraszania odbijały się na psychice i zdrowiu osób, które i tak miały wiele przeżyć w latach wojny. Jakby tego było jeszcze za mało, „swoi” w rzeczywistości powojennej wykonywali rozkazy po linii życzeń PZPR, SB, MO i innych organów komunistycznych, by zniszczyć Kościół.

REPRESJE WŁADZ KOMUNISTYCZNYCH WOBEC SIÓSTR „WSPÓLNEJ PRACY” NA TERENIE WIELKOPOLSKI WSCHODNIEJ

Słowa kluczowe: zakonnice, represje, PRL, Wielkopolska Wschodnia

Po drugiej wojnie światowej, siostry „Wspólnej Pracy” podjęły dzieła, których prowadzenie zostało przerwane przez II wojnę światową. W pierwszych latach działalność sióstr przebiegała bez większych zakłóceń, później jednakże władze państwowe na różne sposoby utrudniały funkcjonowanie zgromadzenia na terenie Wielkopolski Wschodniej. Obierano siostrze zakłady wychowawcze, nakładano grzywny, odbierano grunty, usuwano siostry ze szkół. Sytuacja trwała tak przez cały niemal okres PRL.

THE REPRESSIONS OF COMMUNISTS AUTHORITIES AGAINST THE SISTERS OF 'COMMON WORK' IN EASTERN WIELKOPOLSKA

Keywords: nuns, repressions, communist era, Eastern Wielkopolska

After World War II, sisters of 'Common Work' started afresh the activities, which were stopped by World War II. During first years their activity went undisturbed, however later the state authorities, by different means, hindered the functioning of the congregation in Eastern Wielkopolska. The sisters were deprived of education centres and land and were dismissed from schools. This situation lasted for almost whole communist era.

⁷⁴ ASWP-J-32 Kronika Domu Głównego we Włocławku – notatka z 18 III 1967 r.; Jędrzejczak, *Represje...*, s. 68.

⁷⁵ L. Jędrzejczak, *Represje...*, s. 66-67.